

W porozumieniu z Jackiem Domańskim, autorem gry „Smoleńsk 1941” zamieszczamy wykaz scenariuszy do tej gry, pierwotnie opublikowanych w czasopiśmie „Dragon Hobby”, wraz z ich opisami (pełnią one jednocześnie funkcję historycznych wprowadzeń). Kierujemy się tym, by, po pierwsze, w internecie była jakakolwiek informacja na temat tych scenariuszy, że takowe wychodziły swego czasu w czasopiśmie „Dragon Hobby”, oraz przynajmniej pokrótce je charakteryzująca. Po drugie, ponieważ sama gra zawierała istotne błędy, dodajmy, powstałe nie z winy autora, sądzimy, że te scenariusze mogą się okazać użyteczne i pozwolą lepiej wykorzystać jej pierwotną wersję. Informacje zawarte w opisach są dość skąpe, jako że bitwa smoleńska była w chwili ukazania się gry pod wieloma względami białą plamą w historii militarnej. Dostępne źródła dotyczące tego okresu walk na froncie wschodnim były wyjątkowo ubogie albo całkowicie nierzetelne. Nie publikujemy konkretnych informacji, rozstawień i danych do samych rozgrywek, jako że autor planuje opracować nową wersję gry i wraz nią powstaną nowe wersje tych scenariuszy. Obecnie, dzięki licznym doświadczeniom, w tym przy tworzeniu map dla wydawnictwa Militaria, jak również mając na koncie kilka publikacji dotyczących II wojny światowej, „popołnionych” dla tegoż wydawnictwa, jest on w stanie wnieść wiele nowego do swojej gry. Publikując te scenariusze, mamy nadzieję, że zainteresujemy przynajmniej niektórych spośród czytelników tematyką walk na froncie wschodnim, w tym zwłaszcza początkową ich fazą, która w ostatnich latach, m.in. dzięki książkom Marka Sołonina, jest ukazywana w zupełnie innym świetle niż jeszcze przed paru laty.

SCENARIUSZE Z DRAGONA HOBBY 4/99 (8)

Deblokada Smoleńska

Włamanie się Niemców w lukę pomiędzy 22. a 20. Armią zagroziło całkowitym przełamaniem frontu radzieckiego. Oskrzydlenie 22. Armii zmusiło ją do wycofania się w kierunku Wielkich Łuków. Na niewiele się to jednak zdało, gdyż wkrótce miasto to wpadło w ręce Niemców. W tej sytuacji, 19 lipca, Naczelne Dowództwo podjęło decyzję o przejściu do przeciwnatarcia w pasie Frontu Zachodniego. W związku z tym, na bazie Frontu Armii Odwodowych, utworzonych zostało pięć armijnych grup operacyjnych, mających w swym składzie równowartość 3-4 dywizji każda. Grupy te, po 25 lipca, to znaczy po rozwiązaniu Frontu Armii Odwodowych, weszły w skład Frontu Zachodniego.

Zamysł przeciwnatarcia opierał się na jednoczesnym zbieżnym uderzeniu z kilku kierunków we współdziałaniu z 16. i 20. Armią. Uderzenie to miało rozbić niemieckie ugrupowanie skoncentrowane wokół Smoleńska. W celu zapewnienia osłony powietrznej armijnych grup operacyjnych wydzielone zostały trzy grupy lotnicze, każda w składzie mieszanej dywizji. By wzmocnić możliwości bojowe nacierających dywizji strzelców przydzielono każdej z nich

batalion czołgów (po 21 maszyn). Warto w tym miejscu wspomnieć, że jeszcze w trakcie przygotowań do operacji wojskom radzieckim udało się odbić Wielkie Łuki.

Mimo niepełnej koncentracji, radzieckie grupy uderzeniowe rozpoczęły w dniach 24-25 lipca nieskoordynowane natarcia. Trzonem nacierających wojsk były: 30. Armia (242., 250., 251. DS), 29. Armia (50., 53. DK, 243., 252., 256. DS) i 24. Armia (89., 91., 38., 166. DS, 101., 107. DPZmot.). Braki organizacyjne i złe zabezpieczenie natarć spowodowały, że oddziały sowieckie zanotowały na swym koncie niewielkie sukcesy. Wprawdzie w paru miejscach udało się przełamać niemieckie pozycje, ale za cenę olbrzymich strat w ludziach i sprzęcie. Pod tym naporem niemieckie dywizje wycofały się nieznacznie, po czym kontratakami zatrzymały nacierających Sowieców.

Bilans bitwy nie był imponujący dla strony sowieckiej, nie udało się bowiem rozbić niemieckiego zgrupowania, a jedynym sukcesem był fakt wyprowadzenia kilku dywizji z okrążonego przez Niemców Smoleńska. Źle przeprowadzona kontrofensywa nie przyniosła oczekiwanego sukcesu, stracono tym samym okazję pobicia wojsk niemieckiej 3. Grupy Pancерnej.

Kontrofensywa mohylewska

Szybkie przełamanie pozycji przez wojska niemieckie nad Dnieprem całkowicie zaskoczyło dowództwo sowieckie. Aby zapobiec gwałtownemu wdarciu się Niemców, Naczelne Dowództwo już 14 lipca zaczęło szybko koncentrować nowe wojska formując Front Odwodowy w składzie 29., 30., 24., 28. i 32. Armii. Front ten miał za zadanie zatrzymać niemieckie natarcie na linii Smoleńsk – Moskwa. 16 lipca ostatnie oddziały sowieckie wycofały się ze Smoleńska. Utrata miasta była ciosem zadanyim prestiżowi Nacelnego Dowództwa ZSRR, dlatego za wszelką cenę postanowiono odbić miasto bez względu na koszt. Z głębi kraju przybywało wiele nowych dywizji, które wchodziły w skład armii Frontu Odwodowego.

Nie zważając na sytuację na froncie zakazano wycofywać się oddziałom 16. i 20. Armii, mimo że walczyły już niemal okrążone. 19 lipca Kwatera Główna Dowództwa podjęła decyzję o przejściu do przeciwnatarcia w pasie Frontu Zachodniego. W związku z tym opracowano szybko plan, który przewidywał koncentryczne uderzenie dywizji z trzech stron. Z powodu sytuacji postanowiono nie czekać na przybycie wszystkich sił, lecz nakazano atakować wszystkim oddziałom, które znalazły się już w wyznaczonym rejonie koncentracji. W sumie do 25 lipca nowo powstały Front Zachodni został wzmocniony 16 dywizjami strzelców oraz 4 pancernymi. Lotnictwo frontu łącznie z lotnictwem armijnym (w sumie około 600 samolotów) nie potrafiło wykorzystać przewagi i dobrze spełnić postawionego zadania. Słaba organizacja współdziałania pomiędzy pododdziałami była przyczyną wchodzenia do bitwy na przestrzeni kilku dni. Sytuacja taka w znacznym stopniu ułatwiła Niemcom odparcie sowieckich natarć.

Pierwsze do natarcia ruszyło południowe skrzydło złożone z wojsk 21., 13. Armii i nowej sformowanej (w lipcu) 28. Armii. Wojska te w dniach 21 i 22 lipca rozpoczęły ataki na południowe skrzydło 2. Grupy Pancerniej gen. Guderiana. Aktywne działania wojsk sowieckich doprowadziły do kryzysu w nacierających oddziałach niemieckich. Do odparcia ataku Niemcy zatrzymali część dywizji szybkich. Miały one nie dopuścić do wejścia dywizji sowieckich na tyły grupy pancerniej i połączenia się z oddziałami broniącymi się w Mohylewie. Na szczęście dla Niemców ataki sowieckie były przeprowadzane źle, a przede wszystkim były nieskoordynowane. Mimo silnego wsparcia przez lotnictwo, natarcie sowieckie zostało szybko zatrzymane. Szczęśliwie dla Guderiana, Dniepr zaczęły przekraczać korpusy 2. Armii polowej. Przejęły one pozycje zajęte przez dywizje szybkie.

ZAKOŃCZENIE

Bitwa Smoleńska, oprócz operacji kijowskiej, była największym starciem na froncie rosyjsko-niemieckim w 1941 roku. Prowadzona na najważniejszym kierunku – moskiewskim – zakończyła się klęską armii sowieckiej. Nie udało się bowiem zatrzymać niemieckich grup pancernych, mimo że w wielu przypadkach armia sowiecka posiadała przewagę techniczną i liczebną. Złe dowodzenie, brak koncepcji obrony, nieumiejętne wykorzystanie sił i środków doprowadziły do klęski. Przez wiele lat oficjalna historiografia starała się przemilczać lub pomniejszać znaczenie tej bitwy. Jeżeli już w ogóle o niej pisano, to zmieniano fakty, operowano liczbami w ten sposób by wykazać, że mimo odwrotu strona sowiecka odniosła zwycięstwo, przy czym zaniżano straty i siły własne, a zawyżano straty i siły armii niemieckiej. W ten sposób tworzono nowe fakty, które były wygodne dla władzy. Szczególną tajemnicą otoczono straty, jakie poniosła Armia Czerwona w czasie Bitwy Smoleńskiej. W dniach od 10 lipca do 10 września, kiedy to siły Frontu Zachodniego liczyły 574 400 żołnierzy w 49 dywizjach strzeleckich, 11 dywizjach pancernych, 6 dywizjach zmotoryzowanych i 2 brygadach powietrzno-desantowych, wojska sowieckie straciły 486 171 zabitych i wziętych do niewoli, 273 803 rannych, razem 759 974 ludzi oraz 233 400 karabinów, 9290 dział i moździerzy, 1348 czołgów, 903 samoloty. Dowództwo niemieckie również popełniło błąd nie doceniając Armii Czerwonej, co spowodowało, że postawione przed oddziałami zadania były zbyt ryzykowne. Poniesione jeszcze przed lipcem straty były już mocno odczuwalne, natomiast uzupełnienia przybywały w zbyt małych ilościach.

[Dyskusja o grze na FORUM STRATEGIE](#)

Autor: *Jacek Domański*

Opublikowano 02.05.2011 r.